

Najakiémże stanowisku ujrzała się Polska po mowie tronowej? Ona wychodzi ze swojego odosobnionego i wyłącznego stanowiska, w którym ją utrata bytu politycznego postawiła. Ona przestaje być odtąd oderwaną kwestyą od wszystkich spraw europejskich, stojącą na łasce i niełasce, dobijającą się wbrew traktatom, które przeciw niej wymierzono, bytu i niepodległości swojej; słowem mówiąc, z kwestyi specjalnej staje się powszechną, bo wychodzi na owe wielkie forum niepodległości narodowej, na ową wielką arenę europejskiego prawa publicznego, które odtąd na nowej zasadzie oparte, ma urządzić wszelkie europejskie międzynarodowe stosunki podług idei sprawiedliwości Bożej, któraby tronom potrzebne dała rękojmię, a narodom przywróciła przynależne im prawa.

Nadeszła więc w końcu chwila, w której Polska sama za sobą przemówić musi, i stanąć przed tym trybunałem jawnym, przed którym jej sprawę postawiła mowa Cesarza.

Najwłaściwiej będzie przytoczyć tu własne słowa Cesarza odnoszące się do Polski, jako specjalnej kwestyi, której Cesarz osobno poświęca uwagę, kiedy kwestya kongresu wiedeńskiego, którą rozwiązuje, ma swoje szersze znaczenie, bo jest niejako uniwersalnej natury.

Oto ustępy z mowy tronowej odnoszące się do tych dwóch kwestyi :

« La question polonaise exige plus de développements.

» Quand éclata l'insurrection de Pologne, les gouvernements de Russie et de France étaient dans les meilleures relations; depuis la paix, les grandes questions européennes les avaient trouvés d'accord, et, je n'hésite pas à le déclarer, pendant la guerre d'Italie, comme lors de l'annexion du comté de Nice et de la Savoie, l'empereur Alexandre m'a prêté l'appui le plus sincère et le plus cordial. Ce bon accord exigeait des ménagements, et il m'a fallu croire la cause polonaise bien populaire en France, pour ne pas hésiter à compromettre une des premières alliances du continent, et à élever la voix en faveur d'une nation, rebelle aux yeux de la Russie, mais aux nôtres